

Askanas, Kazimierz

Ogólnopolski Zjazd Towarzystw Naukowych

Notatki Płockie 18/3-72, 41-42

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ogólnopolski Zjazd Towarzystw Naukowych

Rada Towarzystw Naukowych i Upowszechniania Nauki przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk zwołała Zjazd Delegatów Towarzystw Naukowych, który odbył się 11 kwietnia 1973 roku w Pałacu Staszica w Warszawie z udziałem wszystkich towarzystw naukowych w kraju — po jednym delegacie z każdego towarzystwa.

Zebrań przewodniczył wiceprezes Polskiej Akademii Nauk, przewodniczący Rady Towarzystw Naukowych i Upowszechniania Nauki przy Prezydium PAN, członek rzeczywisty PAN, prof. dr Dionizy Smoleński.

Przemówienie wstępne wygłosił prezes PAN, prof. dr Włodzimierz Trzebiatowski, który podkreślając różnorodność towarzystw reprezentowanych na zjeździe co do struktury i funkcjonalności, a także w zakresie ich tradycji, wspominał o Towarzystwie Naukowym Płockim, istniejącym już ponad 150 lat.

Referat programowy, mający stanowić podstawy dyskusji, zawierający w szczególności analizę zakresu i charakteru działalności towarzystw, ich potencjału, osiągnięć, trudności oraz aspiracji i ofert określających kierunek i zadania społecznego ruchu naukowego, tudzież uzasadnienie potrzeby uchwalenia ramowej ustawy regulującej status towarzystw naukowych w kraju — wygłosił prof. dr. Dionizy Smoleński.

W związku z referatem zabierali głos liczni dyskutanci, omawiając najróżnorodniejsze kwestie, związane z działalnością i troskami towarzystw. W szczególności eksponowane były zagadnienia dotyczące towarzystw większych i specjalistycznych.

Towarzystwo Naukowe Płockie reprezentował wiceprezes Towarzystwa Kazimierz Askanas, który przemawiając w imieniu Zarządu TNP podniósł, że w ustawie, mającej uregulować status pracy towarzystw naukowych, niezbędne jest uwzględnienie różnic występujących w strukturze i działalności towarzystw. Zapowiedziana ramowość ustawy pozwala przypuszczać, że istotne uregulowanie norm prawnych życia towarzystw zostanie dokonane w drodze rozporządzeń wykonawczych.

Towarzystwo Naukowe Płockie zaszczycone jest wzmianką o jego wspaniałej tradycji, co w przemówieniu swym zaznaczył profesor. Zaszczytne tradycje nie mogą jednak zrównoważyć skromnych możliwości Towarzystwa, działającego w ośrodku pozauniwersyteckim. Towarzystwa Naukowego Płockiego nie można pod względem możliwości pracy naukowej stawiać w jednym rzędzie z instytucjami takimi jak towarzystwa Warszawy, Krakowa, Wrocławia czy Poznania.

TNP liczy ponad 400 członków, ma poważną bazę materialną: jest właścicielem trzech nieruchomości, majątek Towarzystwa wynosi 25 milionów zł; ostatnie sprawozdanie roczne

zamyka się kwotą ca 3,3 mln zł, suma indywidualnych ofiar i czynów społecznych w roku 1972 wynosi prawie 400.000 zł. Zasobna biblioteka stanowi poważną bazę pracy naukowej. Corocznie drukowane sprawozdania wykazują dużą ilość sesji, sympozjów, konferencji, referatów, odczytów popularnych i wystaw. Prowadzono w zakresie kilkunastu dyscyplin badania naukowe własne oraz wespół z zakładami PAN i ośrodkami uniwersyteckimi. Wydawany jest stale od prawie 20 lat kwartalnik i kilka książek rocznie. Zorganizowane przez TNP konkursy młodzieżowe wiedzy o Płocku oraz wiadomości o Koperniku objęły łącznie ca 15000 uczestników. Prężność ośrodka pozwoliła na założenie dwóch oddziałów prowincjonalnych w Wyszogrodzie i Sierpcu, dających dobre wyniki w pracy.

Oto ujęty w kilku zdaniach przyczynek do odpowiedzi Przewodniczącemu Rady Towarzystw na pytanie, jaki potencjał i siłę reprezentują towarzystwa regionalne, działające poza wielkimi centrami naukowymi.

Na pytanie dotyczące osiągnięć i niedostatków w pracy towarzystw — należałoby odpowiedzieć oczywiście enumeratywnie, lecz w kategoriach zasadniczych problemów, nurtujących w tym zakresie wszystkie towarzystwa działające w ośrodkach, w których nie ma wyższych uczelni. Praca w towarzystwach tego typu prowadzona jest w oparciu o nieliczną grupę niezawodowych pracowników nauki, których możliwości kwalifikacyjne i czasowe są na ogół znacznie skromniejsze niż w ośrodkach akademickich.

Umieszczona w 1957 roku w Roczniku TNP publikacja o założeniach pracy naukowej w Płocku podnosi, że w poszukiwaniu właściwej dla Płocka formy ruchu naukowego należy uwzględnić przede wszystkim specyficzne cechy środowiska płockiego oraz ogólne odrębności miasta nie posiadającego wyższej uczelni (znaczenie Filii Politechniki Warszawskiej jest jeszcze w zakresie kadrowym dość skromne).

W przeciwieństwie do ośrodków akademickich, które dysponując poważnymi ilościami i jakościowo kadrami naukowymi, mogą realizować plany badań co do kierunku i zakresu — w ośrodkach pozauniwersyteckich założenia takie stają się nierealne, jeśli nie znajdują a priori pokrycia w ludziach, mających możliwość i chęć zajęcia się odpowiednim fragmentem projektowanego zakresu badań.

W towarzystwach typu TNP plany prac muszą mieć tylko charakter ogólny. Plany szczegółowe można projektować tylko na podstawie pewnego oparcia o konkretne osoby, które podjęły się wykonania określonych zadań.

Szczupłość grona pracowników nauki i badaczy nieprofesjonalnych, nie rokująca na ogół szans powiększenia się i możliwości naukowych

tego grona zmuszają do szczególnej ostrożności i rozsądnego wyważania proporcji prac badawczych, prowadzonych samodzielnie do tych, które powinny być podejmowane we współpracy z ośrodkami akademickimi i zakładami PAN.

Jest oczywiste, że prace metodologiczne i merytoryczne nie stojące na wysokości zadania, nie mogą być publikowane (TNP odrzuciło już zresztą niejedną z zaoferowanych do druku prac), nie możemy jednak zapewnić całej produkcji naukowej TNP takiego poziomu metodologicznego i merytorycznego, jaki mogą zapewnić wielkie towarzystwa akademickie, dysponujące naukowcami często najwyższej klasy.

Ważna ranga społecznej funkcji nauki nie pozwalałaby jednak na odebranie mniejszym towarzystwom naukowym ich możliwości wydawniczych tak w zakresie kwartalnika jak i wydawnictw książkowych. Ta to bowiem właśnie działalność ułatwia start młodym badaczom, stanowi zachętę i wprowadza w szranki pracowników naukowych, a jednocześnie dzięki łatwiejszej autopsji pozwala miejscowym badaczom na ważne niejednokrotnie nie tylko regionalne osiągnięcia merytoryczne.

Oczywiste jest poza tym poważne znaczenie publikacji jako bodźca dla badaczy nieprofesjonalnych, odgrywających szczególną rolę w ośrodkach pozaakademickich.

Na konkretnym przykładzie TNP należy również mocno podkreślić konieczność zapewnienia towarzystwom możliwości odpłatnego przyjmowania prac zleconych w zakresie ekspertyz, opinii i opracowań naukowych i naukowo-usługowych. Działalność ta, nie mająca charakteru działalności gospodarczej (podobnie jak charakteru gospodarczego nie ma działalność artystyczna lub kulturalna), jest u progu rewolucji naukowo technicznej nie tylko pożądana, lecz ze wszech miar konieczna, skoro instytucje wobec przeciążenia wielkich ośrodków naukowych szukają możliwości uzyskania opracowań naukowo usługowych w różnych towarzystwach naukowych.

Ważne z punktu widzenia konkretnych i pilnych potrzeb społecznych ekspertyzy i opracowania naukowo usługowe, jakie na żądanie instytucji państwowych i uspołecznionych wykonywała sekcja zastosowań matematyki TNP, wskazuje nie tylko na aktywność naukową Towarzystwa, lecz przede wszystkim na potencjał jego usługowej funkcji społecznej.

Jakiegokolwiek utrudnienia w realizacji tego rodzaju prac zleconych byłyby krokiem godnym pożałowania zarówno w stosunku do potrzeb społecznych i pozycji towarzystw, jaką tego rodzaju osiągnięcia gruntują w środowisku, jak wobec samych badaczy, dla których prace tego rodzaju stanowią ważny bodziec ambicjonalny, a także finansowy.

Sprawa ta łączy się z zasadniczym problemem działalności towarzystw, opierających swój byt na działalności pozaprofesjonalnej. O ile dla

zawodowych pracowników nauki perspektywa osiągnięć badawczych stanowi wystarczający z reguły bodziec do pracy naukowej, twórczość praktyków amatorów, często zresztą o wysokim stopniu specjalizacji, jest raczej wyjątkowa i powinna być aktywizowana w drodze systemu bodźców przede wszystkim o charakterze prestiżowym i finansowym. Nie wolno zapomnieć o tym, że jednym z silnie działających środków aktywizacji w tym zakresie są regionalne periodyki i wydawnictwa zwarte. Właśnie dzięki tego typu pracy regionalnej rozwinęły się tak owocne badania regionalne, zwłaszcza przyczynkarskie w Niemczech, a także we Francji i Włoszech.

Nowa ustawa, doceniając różnorodność charakteru towarzystw, powinna zapewnić właściwe możliwości pracy także towarzystwom spełniającym szczególnie ważną funkcję społeczną przez to właśnie, że działają w mniejszych ośrodkach, nie zaś w wielkich centrach akademickich. Ustawa powinna uwzględnić specyfikę funkcjonalną tego rodzaju towarzystw, uzależnioną w bardzo znacznym stopniu od warunków lokalnych. Brak elastyczności w tym zakresie może pozbawić niektóre towarzystwa możliwości efektywnej pracy, osiągając skutek wręcz przeciwny do zamierzonego.

TNP jest przekonane, że nowa ustawa uwzględni przedstawione dezyderaty w sposób ułatwiający towarzystwom w miastach pozaakademickich dalszą owocną pracę. Istotne znaczenie będzie jednak miała nie blankietowa ustawa ramowa, lecz rozporządzenia wykonawcze, regulujące poszczególne kwestie.

Na zakończenie Zjazd powziął uchwałę wytyczającą zasadnicze kierunki dalszego rozwoju społecznego ruchu naukowego uznając, że towarzystwa naukowe powinny być objęte szczególną opieką państwa. Rada Towarzystw Naukowych przedstawi Prezydium PAN zasady ramowej ustawy o towarzystwach naukowych z wnioskiem, aby Prezydium zechciało projekt ten akceptować i wystąpić do właściwych władz z wnioskiem o wniesieniu projektu ustawy do Sejmu.

Należy uznać za bardzo pożądaną, żeby w ślad za projektem ustawy także projekty rozporządzeń wykonawczych zostały przesłane zarządom towarzystw do przedyskutowania i przedstawienia uwag.

Po zakończeniu dyskusji Zjazd zwrócił się do Prezydium PAN o włączenie przedstawicieli towarzystw naukowych do czynnego uczestnictwa w pracach Akademii oraz o włączenie badań naukowych inicjowanych i prowadzonych przez towarzystwa naukowe do realizacji programów badawczych koordynowanych przez PAN.

Zjazd wyraził uznanie dla działaczy towarzystw za ich pracę społeczną na polu rozwijania i upowszechniania nauki oraz przekonanie, że uregulowanie statusu prawnego i opieka PAN nad towarzystwami przyczyni się do zwiększenia i racjonalnego wykorzystania potencjału naukowego w kraju w służbie narodu.